



Wiesiołek dwuletni (*Oenothera biennis*)

POLUBIĆ CHWASTY

Ogrodnicy amatorzy, nie grzeszący zbytnią zapalczywością do mozolnej pracy na czworaka, mogą odetchnąć z ulgą. Odtąd bowiem prowadząc rodzinę i znajomych po swojej zapuszczonej działce mogą mówić: widzicie ogród ekologiczny.

Chwasty czy po prostu roślinność naturalna?

Ogrody przy domach letniskowych mają swoją specyfikę. Ponieważ właściciele przyjeżdżają do nich okresowo – nikomu nie chce się i nie oplaca poświęcać wiele wysiłku na ich pielęgnację. Zwykle ogrody te położone są w terenach o cechach dużej naturalności, najczęściej w krajobrazie wiejskim. Zdarza się, że są to działki leśne lub podleśne, czasami w pobliżu naturalnych cieków i zbiorników wodnych. Każde z takich miejsc ma właściwą sobie roślinność spontaniczną, idealnie dostosowaną do siedliska, w jakim rośnie, a przez właścicieli ogrodów, zgodnie z ogólnie panującymi poglądami, traktowaną jako chwasty. Poglądy te nakazują karczować zastaną we własnym ogrodzie roślinność

spontaniczną, a na jej miejsce z wielkim wysiłkiem, często wbrew naturze, wprowadzać rośliny „grzeczne”, „cywilizowane”, pasujące do naszego poczucia estetyki. Jednak siła żywotna i dostosowanie do warunków miejsca dają roślinności spontanicznej przewagę nad roślinami ogrodowymi.

Po kilkutygodniowej nieobecności na działce starannie wypielone rabatki kwiatowe czy grządki warzywne zmieniają się w dziką dżunglę, z której gdzieś tam nieśmiało przecierają znajome kształty akşamitek czy nagietków. A może lepiej byłoby wobec tych wszędobylskich roślin wybrać taoistyczną metodę „walki bez walki” i zamiast tępić zapalczywie te nie okiełznane rośliny, przyjrzeć im się dokładnie i po bliższym poznaniu włączyć do ogrodowego układu?

Żmijowiec zwyczajny (*Echium vulgare*)

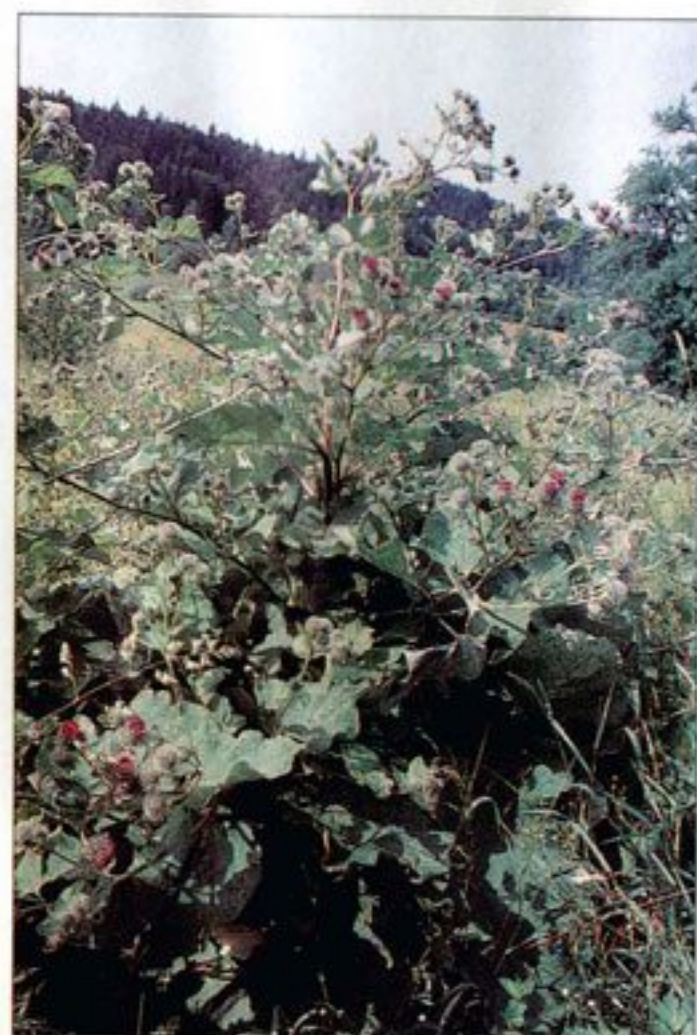
Go nam proponuje natura?

Z całą pewnością nie należy wrywać „chwastów” wtedy, gdy nie mamy zamiaru sadzić lub siać w ich miejsce innych roślin. Pozostawianie gleby pozbawionej okrywy roślinnej sprzyja jej erozji. Chwasty ochronią glebę przed wysuszeniem, działaniem wiatru czy niszczącym wpływem ulewnych deszczów. Dadzą też niezbędny cień, chroniąc życie biologiczne przed zabójczym działaniem promieni ultrafioletowych. Wiele roślin powszechnie uważanych za chwasty wcale nie ustępuje urodą roślinom ogrodowym (patrz zdjęcia). Wiele z nich to cenne zioła. Większość ma także ogromne znaczenie biocenotyczne – są roślinami żywicielskimi zwierząt. Na przykład pokrzywy, dzika marchew, osty i ostrożeńce to pokarm gąsienic wielu pięknych motyli. Nasiona innych „chwastów”, takich jak osty, lopiany, rzepienie, żółtlice, mniszki, chabry, wiesiolki, gwiazdnice, rdesty, szczawie, taszniki i wiele traw, to podstawowy pokarm ptaków zaliczanych do tzw. ziarnojadów. Rosnące na naturalnych stanowiskach rośliny nie wymagają pielęgnacji, są odporne na choroby i szkodniki. Zbiorowiska roślinności naturalnej odznaczają się wspaniałym zapachem i bogactwem dźwięków jakiego nie dadzą nam tradycyjne ogrody.





- ▲ Krwawnik pospolity
(*Achillea millefolium*)
- ▲ Oman wąskolistny
(*Inula salicifolia*)



▶
Łopian większy
(*Arctium lappa*)



▲ Przykładowy układ roślinny z ogrodu, w którym wykorzystano roślinność spontaniczną

Ogród zgodny z roślinnością spontaniczną działki

Taki ogród to pole do popisu dla osób lubiących eksperymenty. Idea ta jest coraz bardziej popularna w krajach zachodnich i wiąże się ze zmianą świadomości - proekologicznymi zainteresowaniami społeczeństw tych krajów. Ogrody naturalne ze względu na bardzo niskie nakłady podczas zakładania i pielęgnacji idealnie nadają się na działki letniskowe, zwłaszcza w rejonach krajobrazu mało zdegradowanego. Urządzanie takiego ogrodu sprowadza się do zamiany nieuporządkowanego układu roślinności spontanicznej działki na układ planowany przez nas i odpowiadający naszym potrzebom. Można oczywiście pró-

bować łączyć rośliny spontanicznie rosnące i ogrodowe w układy kombinowane.

Od czego zacząć?

Na kilkusetmetrowej działce odnaleźć można co najmniej kilkadziesiąt gatunków roślin występujących spontanicznie, z całą pewnością dobrze dobranych do warunków klimatycznych, glebowych i świetlnych działki. Uprawiając je nie narażamy się na ryzyko niepowodzenia, a poza tym omijają nas koszty związane z pozyskaniem roślin do ogrodu.

Podczas urządzania ogrodu nie musimy wykorzystywać ich wszystkich. W obszarze naszego zainteresowania znajdują się w zasadzie tylko trwałe rośliny zielne (byliny) oraz

krzewinki i krzewy. Warto poświęcić czas na naukę rozpoznawania tych roślin i poznanie ich ekologii (wiedza ta przyda nam się, gdy będziemy chcieli uzupełnić skład gatunkowy działki o rośliny tam nie występujące). Po bliższym przyjrzeniu się będziemy wiedzieli, które z nich nam się podobają, a które nie. Rośliny te możemy traktować tak samo jak byliny ozdobne - przesadzać i rozmnażać. Większość z nich łatwo rozmnaża się przez podział roślin młodych. Cała reszta zależy od pomysowości właściciela ogrodu.

MARIUSZ PASEK

ZDJĘCIA

AGNIESZKA I WŁODEK BILIŃSCY,
MARCIN GAŚSIOROWSKI